

***„Z drobiazgów życiowych wykonywanych wielkim sercem powstaje
„wielkość człowieka”***

W pewnej miejscowości żył sobie chłopiec o imieniu Kubaś. Pomimo tego, że miał on zaledwie 8 lat wszyscy w okolicy już o nim słyszeli. Był znany ze swojej dobroci. Pomagał rodzicom, starszym ludziom i zwierzętom. Pewnego dnia do mamy Kubusia przysłała sąsiadka z nowiną :

- Słyszałaś co ma się zdarzyć w naszym mieście? – zapytała sąsiadka

- Nie. – odpowiedziała mama – A co?

- Do naszego miasta ma przyjechać Kardynała Stefan Wyszyński. To niesamowite, że ten „wielki” człowiek zawita do naszej małej miejscowości.

Całej tej rozmowie przysłuchiwał się Kuba. Nie rozumiał dlaczego mama z sąsiadką tak się zachwycają przyjazdem tej osoby. Mimo wszystko bardzo pragnął zobaczyć Stefana Wyszyńskiego. Po miesiącu, gdy do miejscowości przyjechał Stefan Wyszyński, mama z Kubusiem wybrała się na spotkanie. Chłopiec z ciekawością przysłuchiwał się wszystkim słowom Stefana Wyszyńskiego. Gdy wrócił do domu długo rozmyślał nad słowami, które Kardynał powiedział na koniec spotkania: „Z drobiazgów życiowych wykonywanych wielkim sercem powstaje „wielkość człowieka”. Kuba całe życie starał się żyć zgodnie ze słowami wielkiego człowieka. Pomagał kolegom w szkole, kiedy któryś z ich nie rozumiał zadania, przynosił zakupy sąsiadkom. Gdy dorósł został honorowym krwiodawcą, zawsze angażowała się w akcje charytatywne, został również wolontariuszem w hospicjum.

Z małego Kubusia wyrósł mądry Kuba, który został lekarzem. Starał się postępować tak, aby wszyscy ludzie żyli w zgodzie ze sobą, aby dzięki jego pomocnej dłoni żyło im się lepiej.

Kinga Sobczuk